

Czeski klub FK Fotbal Trinec rozgrywa u siebie mecze w soboty o 10.15. To bardzo fajny termin dla groundhopperów, bo w sobotni poranek raczej ciężko o mecze. Przebywając na dwudniowym wypadzie w Mszanej postanowiłem z tej godzinowej okazji skorzystać. Oprócz dogodnego terminu za wyprawą do Trzyńca przemawiało to, że tam na meczu jeszcze nigdy nie byliśmy i że przyjeżdżała tam Opava, która ma kibiców uważanych za jednych z najlepszych w Czechach.



Na stadion zajechaliśmy od złej strony, bo od strony lodowiska. Nie zdając sobie z tego błędu sprawy ruszyliśmy w stronę wejścia, gdzie stało bardzo wielu ochroniarzy. Ci poinformowali nas, że to wejście dla fanów gości i musimy obejść cały stadion, żeby dojść do głównego wejścia.

Gdy wychodziliśmy nadjechali kibice Opawy. Jechali 2 autobusami, za którymi sunął sznur najprzeróżniejszych pojazdów policyjnych. Nie wiem, czy z takimi honorami witano by tam prezydenta lub premiera kraju.

Na stadionie pojawiło się 1502 widzów. Kibice gości wypełnili swój sektor. Młyn gospodarzy liczył kilkanaście osób. Mieli biało-czerwoną flagę z napisem Gorole. Na krzeselkach rozłożyli

też dużą flagę. Widzę, że czeskie kluby, które mają mało kibiców rozkładają na siedzenia duże flagi, które mają wypełnić pustkę w młynie.

Doping gospodarzy był słabutki. Prawie ich nie było słychać. Fani Opawy prezentowali polski poziom dopingu. Głośno śpiewali przez cały mecz. Trochę zawiedli organizatorów meczu, którzy przygotowali różne baniaki, do których chcieli wrzucać race. Tych jednak goście nie mieli.

Piłkarsko przez większość spotkania lepiej prezentowali się gracze Opawy. Oni też do przerwy prowadzili 1:0. Jednak od 60. do 68. minuty było pasmo ich nieszczęść. Najpierw stracili wyrównującą bramkę. Potem ich zawodnik złapał głupią czerwoną kartkę, by za chwilę już przegrywać 2:1. Pomimo gry w osłabieniu goście ambitnie dążyli do wyrównania, ale wynik nie uległ już zmianie.

W zespole Opawy gra Zdenek Pospesch, który przez ostatnie 3 sezony grał w Mainz. Jest tam też Metelka, który występował w Podbeskidziu.

{morfeo 39}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}